

ANNA LINKA

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński
e-mail: linka.anna@gmail.com

Wybrane problemy rodzin migranckich. Analiza z uwzględnieniem niektórych grup obcokrajowców mieszkających w Polsce

Choć Polska stała się elementem globalnego łańcucha migracyjnego, to opracowania dotyczące wpływu migracji na życie rodzinne oraz na funkcjonowanie rodzin migranckich w Polsce nie wyczerpują wszystkich występujących problemów. W artykule zostały przedstawione problemy pojawiające się rozbieżności w wartościach, celach życiowych i zawodowych małżonków, zaostrzenia się problemów małżeńskich i rozluźniania więzi małżeńskiej, występowania rodzinnego szoku kulturowego i wielokrotnionego szoku kulturowego, zaburzeń stabilności i cyklu rozwoju rodziny, reakcji rodziny na długotrwałe rozdzielanie jej członków. Zagadnienia te zostały poparte przykładami problemów rodzin obcokrajowców mieszkających w Polsce: uchodźców czeczeńskich, imigrantów ekonomicznych z Wietnamu, wielonarodowych expatriantów. Wiadomości zawarte w artykule powinny zainteresować nauczycieli, pedagogów, doradców i pracowników socjalnych pracujących z migrantami, a także osoby zajmujące się edukowaniem wspomnianych profesji.

Słowa kluczowe: *migracja, rodziny migranckie, szok kulturowy*

Wraz ze wzrostem mobilności, który nastąpił w drugiej połowie XX wieku, wiedza na temat funkcjonowania rodziny wzbogaciła się o aspekty dotyczące problemów rodzin migranckich¹ (Usher 2004; Samantrai 2004; Ślusarczyk, Pustułka 2015; Beck-Gernsheim

¹ Pojęciem „rodziny migranckiej” pierwotnie określano rodziny, które w poszukiwaniu pracy i dochodów przenoszą się z jednego miejsca zatrudnienia do drugiego podróżując po różnych częściach kraju i po różnych państwach (Coles 1971, Shotland 1989). Obecnie „rodziny migranckie” są definiowane również m.in. jako *relacje więzi i pokrewieństw między rodzicami, dziećmi i dalszymi krewnymi, które są wbudowane*

2013). Choć niektóre zagadnienia związane z wpływem migracji na życie rodzinne zostały już zadomowić się w rodzimej literaturze, to wiele z nich nadal oczekuje na szersze omówienie. Ponadto są one poruszane prawie wyłącznie w kontekście funkcjonowania rodzin polskich. Brakuje natomiast opracowań dotyczących specyfiki funkcjonowania rodzin składających się z obcokrajowców, którzy przebywają w naszym kraju. Publikacja ta ma za zadanie uzupełnić tę lukę. Zostaną w niej poruszone takie problemy, jak pojawianie się rozbieżności w celach życiowych i aspiracjach zawodowych małżonków, zaostrzenie problemów małżeńskich i rozluźnianie się więzi między małżonkami, występowanie rodzinnego szoku kulturowego oraz zaburzeń stabilności i cyklu rozwoju rodziny, a także idealizowanie/wypieranie więzi z rozdzielonymi członkami rodziny. Ponadto wspomniane problemy zostaną zilustrowane przykładami rodzin wybranych grup obcokrajowców mieszkających w Polsce – uchodźców z Czeczenii, imigrantów ekonomicznych z Wietnamu i wielonarodowych rodzin ekspatrianckich.

Funkcjonowanie rodziny jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na kształt i przebieg edukacji. Toteż informacje zawarte w tym artykule mogą być przydatne dla nauczycieli, pedagogów, doradców i pracowników socjalnych pracujących z migrantami.

Migracja a rozbieżność celów życiowych małżonków

Decyzja o migracji dotyka wielu sfer życia małżeńskiego. Długotrwała rozłąka może wpłynąć na zakłócenie rozwoju związku. Adaptacja do życia w kulturze kraju gościnnego pociąga za sobą zmianę systemu wartości, postaw, nabycie nowych umiejętności i cech pożądaných w nowym otoczeniu. Jak pisze J. Kubitsky,

Zmieniając kraj, migrant może stać się kimś innym, nadać życiu odmienny kształt, a nawet odrodzić się. Każda migracja pozostawia na psychice niezatarty

w dynamicznie skonstruowane praktyki zarządzania tymi relacjami ponad granicami państwowymi i które odznaczają się stałym, wzajemnym oddziaływaniem składników tożsamości zbudowanej z tożsamości etnicznej kraju pochodzenia, kraju docelowego oraz z szerszych wpływów (Ślusarczyk, Pustułka 2015). Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) zwraca uwagę, że obecnie nie istnieje jedno, uznane międzynarodowo pojęcie „rodziny migranckiej” (Usher 2004). Wynika to zarówno z braku jednej, uzgodnionej międzynarodowo definicji rodziny (Usher 2004; Beck, Beck-Gernsheim 2013), jak i z wielości definicji i typologii migranta (Górny, Kaczmarczyk 2003; Kułakowska 2008). Dlatego też A. Górny i P. Kaczmarczyk zalecają badaczom i autorom zajmującym się tematyką migracyjną sformułowanie własnej definicji migracji i migranta, która będzie odpowiadała potrzebom badawczym ich projektu oraz będzie adekwatna do analizowanych przez nich zagadnień (Górny, Kaczmarczyk 2003). Postępując analogicznie wobec pojęcia „rodziny migranckiej” przyjmuję ww. definicję M. Ślusarczyk i P. Pustułki i wyróżniam rodziny migrantów i imigrantów ekonomicznych, uchodźców oraz ekspatriantów.

ślad (...) Sytuacja migracyjna umożliwia stworzenie diametralnie innego wizerunku samego siebie, innej „gęby”, jakby to powiedział Gombrowicz. Zakwestionowanie tożsamości staje się pobudką do samookreślenia i redefinicji dotychczasowej tożsamości. Migrant odkrywa, że jest tabula rasa (...) Dłuższe życie w innym kraju uruchamia procesy psychiczne, które swoim zasięgiem obejmują całą osobowość (Kubitsky 2012, s. 7, 25).

Sprawia to, że spotkanie z małżonkiem, który spędził dłuższy czas w innej kulturze, może stać się spotkaniem z nowym człowiekiem. Ponieważ adaptacja kulturowa w dużej mierze polega na przyjęciu norm i wartości kraju gościnnego to obszary największych tarć między małżonkami dotyczą wówczas rozbieżności w zakresie systemów wartości. Wspomniana wyżej możliwość odkrywania na nowo swojej osoby może prowadzić do zmiany celów życiowych i aspiracji migranta. Istnieje wówczas ryzyko, że jego nowe priorytety życiowe nie będą już zbieżne z celami preferowanymi przez małżonka. Ryzyko to jest tym większe, im większe problemy występowały w związku przed wyjazdem jednego z małżonków. Czasami sama decyzja o migracji jest spowodowana narastającą, często nieświadomą, niechęcią do małżonka. Choć konieczność wyjazdu uzasadniana jest wówczas motywami zarobkowymi, chęcią poprawy sytuacji finansowej rodziny, to faktycznie kryje się za nią pragnienie ucieczki od trudnej sytuacji małżeńskiej (tamże). W takim przypadku wzrasta ryzyko popełnienia zdrady małżeńskiej (Różnowski 2008).

Migracja a siła i jakość więzi małżeńskiej

Problemy te nie są jednak zarezerwowane jedynie dla par decydujących się na rozłąkę migracyjną. Również wspólna migracja naraża małżeństwo na ryzyko doświadczenia kryzysu. Nie powinno to dziwić, jeśli uwzględni się fakt, iż samą migrację można opisać w kategoriach kryzysu, który ze względu na wpływ wywierany na tożsamość człowieka można porównać z innymi kryzysami rozwojowymi. Psychologia definiuje bowiem kryzys jako *stan, w którym wcześniejsze doświadczenia i sposoby reagowania okazują się niewystarczające* (Różnowski 2008, s. 91), a jednocześnie jako nieodłączną część rozwoju każdego człowieka. J. Kubitsky pisze:

Migracja jest szczególną formą kryzysu. To stan dezorientacji, który wymaga przebudowy zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Spotkanie z obcym krajem zmusza do konfrontacji z nowym środowiskiem i zarazem do refleksji nad własnym życiem. Przepracowanie tych odczuć i myśli wymaga czasu. Okres dochodzenia do równowagi jest długi, chwilami bolesny (Kubitsky 2012, s. 35).

Dlatego też migracja może odsłonić lub zaostrzyć problemy występujące w związku jeszcze przed relokacją (Harvey 1985). Podkreśla się więc, że największe szanse na przetrwanie migracyjnej burzy mają pary, których związki przed wyjazdem cechowały się stabilnością i zdrowymi relacjami. Do czynników ułatwiających udaną migrację zalicza się wyraźne sformułowanie ról pełnionych w związku i reguł postępowania w życiu rodzinnym, otwartą komunikację, szacunek dla uczuć partnera oraz posiadanie wspólnych celów (Satir 1991).

Rodziny, których członkowie są w relacjach uwikłanych i w których granice są zamazane, często mają trudności z życiem za granicą. Pary – formalne i nieformalne – których relacje jeszcze przed wyjazdem cechowała wyrozumiałość i wzajemny szacunek, mają znacznie lepsze szanse uporania się z trudnościami niż związki, w których dominuje fasadowość i brak ciepła (Kubitsky 2012, s. 28).

Okazuje się, że jakość relacji małżeńskich może być czynnikiem, który w istotny sposób determinuje sukces zawodowy migranta. Badania wskazują, że w przypadku expatriantów problemy adaptacyjne członków ich rodzin są jedną z najczęstszych przyczyn przedwczesnego zerwania kontraktu zawodowego i powrotu do kraju rodzinnego. Jednocześnie obecność małżonka na miejscu oddelegowania expatrianta w połączeniu z jego pozytywną adaptacją kulturową mają korzystny wpływ na przystosowanie pracownika w kraju gościnnym i na wyniki osiągnięte przez niego w pracy. Dlatego wiele instytucji i firm przygotowuje expatrianta i jego małżonka do migracji. Nieprawidłowe przygotowanie, lub jego zaniechanie jest uważane nie tylko za nieetyczne, ale również kosztochłonne i obarczające firmę ryzykiem finansowym (O'Reilly 2003).

Migracja a aspiracje zawodowe małżonków

Innym obszarem, który w obliczu migracji może okazać się problematyczny, jest życie zawodowe. Zazwyczaj trudno jest znaleźć zagraniczne oferty pracy, które na równi satysfakcjonowałyby obydwoje małżonków. Jeżeli w takiej sytuacji małżonkowie decydują się na wspólną migrację, to jedno z partnerów musi wybrać kompromis polegający na, przynajmniej czasowej, rezygnacji z własnych ambicji zawodowych. Badania wskazują, że choć zjawisko feminizacji migracji wzmacnia emancypację kobiet na międzynarodowym rynku pracy, to w opisanym przypadku małżonkami rezygnującymi z realizacji własnych ambicji zawodowych nadal pozostają żony (Praszłowicz 2008). Dotyczy to w szczególności rodzin expatrianckich, które – jak zauważa M. Hayden – można w większości podać za modelowy przykład rodziny patriarcalnej (Hayden 2006). Fakt, iż większość oddelegowywanych pracowników

stanowią mężczyźni, powoduje, że w rodzinie ekspatrianckiej to mąż podejmuje rolę żywiciela, natomiast zadaniem żony staje się troska o ognisko domowe (Storti 2006). W nowym miejscu pracy na męża czeka organizacja z kulturą korporacyjną, która oferuje mu znane struktury i procedury dające możliwość nawiązywania kontaktów zawodowych i towarzyskich. Żona zostawia za sobą sieć wsparcia społecznego i zostaje wrzucona do zupełnie nowego środowiska (Szwąder 2002). Sytuacja ta może prowadzić do konfliktów małżeńskich, a nawet być powodem wcześniejszego powrotu z oddelegowania. To, czy tak się stanie, w dużej mierze zależy od tego, jak członkowie podróżującej rodziny poradzili sobie z pierwszym wyzwaniem, jakie niesie za sobą międzynarodowa migracja, czyli z rodzinnym szokiem kulturowym.

Rodzinny szok kulturowy

R. Pascoe definiuje to zjawisko w sposób następujący:

Rodzinny szok kulturowy jest zjawiskiem powszechnym (...). Zaczyna się od utraty kontroli nad otoczeniem, a następnie nad zachowaniami poszczególnych członków rodziny. Ponieważ każdy z nich zmaga się z szokiem i próbuje odzyskać równowagę, rodzinny szok kulturowy zawiera w sobie poczucie utraty kontroli nad reakcjami i zachowaniami pozostałych członków rodziny. Stała psychiczna i emocjonalna bliskość w połączeniu z szokiem kulturowym owocują niejasnymi i niespokojnymi reakcjami (Pascoe 2003, s. 130).

Powodują one również, że przejawy szoku kulturowego występujące u jednego z członków rodziny wpływają na przebieg szoku kulturowego u pozostałych. Migrant nie musi doświadczać nasilenia alergii, częstych infekcji, nawrotów dawnych chorób i kontuzji, czy innych przejawów szoku, jakie są udziałem członków jego rodziny, jednak sposób, w jaki wpływają one na jego codzienne życie, jest taki sam jak u pozostałych domowników – uniemożliwiają mu podejmowanie aktywności. To właśnie sprawia, że jedną z głównych przyczyn problemów przystosowawczych ekspatriantów w kraju gościnnym jest nieudana adaptacja ich bliskich (O'Reilly 2003).

Niektóre z rodzin migranckich są narażone na przeżywanie szczególnego rodzaju szoku kulturowego jakim jest zwielokrotniony szok kulturowy. Należą do nich rodziny ekspatriantów, pracowników organizacji pozarządowych i międzynarodowych, których członkowie będąc na miejscu oddelegowania, wyjeżdżają jednocześnie na zagraniczne misje. Wówczas to opuszczają oni na wiele miesięcy swoją rodzinę, przebywającą z nimi w kraju gościnnym i udają się w odległe miejsce działań społecznych, zbrojnych lub humanitarnych. Tam stykają się z obcą kulturą i klimatem, co naraża ich na szok kulturowy. Po powrocie do miejsca stałego zakwaterowania (które

również jest krajem gościnnym), są oni narażeni na szok powrotu. Nie pozostaje to bez wpływu na funkcjonowanie ich rodzin. Omawiając ten problem na przykładzie rodzin żołnierzy, C. Storti zauważa, że okres pobytu na misji jest czasem, w którym mogą się dziać sprawy wielkiej wagi, zarówno w domu, w stosunkach z żoną i dziećmi, jak i za granicą w odniesieniu do odbywającego służbę żołnierza. *Wystarczy powiedzieć, że życie, jakie dwie połowy rodziny prowadzą podczas separacji, ma wielkie konsekwencje dla ich późniejszego połączenia* (Storti 2006, s. 165). Zwracając się do żon wojskowych, autor następująco wyjaśnia tą sytuację:

Kiedy żołnierz żyje w swoim nowym świecie i stara się do niego dostosować, ty, małżonka przechodzisz coś w rodzaju transformacji. Czy ci się to podoba czy nie, jesteś teraz samotnym rodzicem, de facto głową rodziny, zobligowaną być zarówno ojcem, jak i matką. Chociaż możesz mieć możliwość regularnego konsultowania się ze swoim mężem, prawdziwy ciężar podejmowania większości decyzji spada wprost na ciebie. Koniec końców to ty znasz kontekst, orientujesz się w sprawach, które zaszły od czasu, kiedy twój mąż wyjechał, i chociaż jego wkład może być użyteczny, nie masz możliwości wystarczającego wyjaśnienia mu wszystkiego przez telefon albo e-mail, tak żebyś była w stanie zaufać jego radom w takim samym stopniu jak swojemu instynktowi (...) Ponadto mogą być okresy, w których nie możesz komunikować się ze swoim mężem (tamże).

W tym czasie dzieci przyzwyczajają się do nowej dynamiki rodziny, w której to matka samotnie podejmuje główne decyzje. Czasami zastępują ojca w niektórych z jego obowiązków. Co się dzieje, gdy ojciec wraca? On musi się przestawić z życia w twardym, męskim środowisku na życie rodzinne. Ponieważ jednak żona przywykła samodzielnie podejmować decyzje dotyczące rodziny, mąż może mieć trudności z włączeniem się w środowisko domowe. W takich sytuacjach mogą zacząć pojawiać się problemy z dyscyplinowaniem dzieci, które wyczuwają, że rodzice w kwestiach dotyczących wychowania nie mówią jednym głosem. Wynika to z tego, że po powrocie ojca

(...) dzieci muszą również przystosować się do nowej dynamiki rodziny. Ich matka, jak zostało wspomniane wyżej, nagle przestaje być ostatecznym autorytetem w kwestiach rodzinnych (...). Dzieci, które były w centrum wszechświata swojej matki, muszą teraz dzielić jej uwagę z ojcem (...). Obowiązki przejęte przez dzieci podczas nieobecności ojca teraz muszą zostać im dyplomatycznie odebrane (tamże, s. 167).

Problemy opisane przez C. Stortiego miałam okazję zaobserwować, pracując jako wychowawczyni w szkole dla dzieci żołnierzy z Wielokulturowego Korpusu NATO Północny Wschód w Szczecinie. Zauważyłam wówczas, że wyjazdy żołnierzy na misje wpływały na funkcjonowanie ich rodzin. Największe zmiany w zachowaniach dzieci i żon można było zauważyć po kilku tygodniach po wyjeździe żołnierzy na

misje w Afganistanie i krótko po ich powrocie do Polski. W pierwszym przypadku widoczne było zwiększone rozkojarzenie, drażliwość i lękliwość u dzieci. Natomiast matki, na których barki spadły dodatkowe obowiązki związane z wychowywaniem potomstwa, sprawiały wrażenie przemęczonych, „zaganianych” i podenerwowanych. Przez pewien okres po powrocie żołnierzy można było zauważyć rozprężenie dyscypliny u dzieci. Powrót ojców unaoczniał zmiany, jakie pod ich nieobecność zaszły w dynamice rodzin. Przed wyjazdem podczas wywiadówek stroną aktywną byli ojcowie. Po powrocie z misji inicjatywa należała do matek. Nieobecność męża skłaniała je do nauki języków polskiego i angielskiego, co dawało możliwość porozumiewania się zarówno z nauczycielami, jak i ze szczecinianami, dzięki czemu mogły swobodniej załatwiać codzienne życiowe sprawy, np. robienie zakupów. Kobiety stały się bardziej samodzielne. W efekcie, podczas wywiadówek niektóre matki wręcz nie dawały dojść swoim mężom do głosu, natomiast inne zaczęły ucześnieć na wywiadówki bez nich. Zmiany te naruszały panujące do tej pory w rodzinie wzorce postępowania, co (przynajmniej w początkowym okresie po powrocie mężów) zmniejszało jej stabilność.

Migracje a stabilność rodziny

Zapewnienie stabilności i poczucia bezpieczeństwa swoim członkom stanowi jedno z najważniejszych zadań rodziny. Realizacja tej funkcji jest możliwa dzięki zazwyczaj nieświadomemu podejmowaniu i przekazywaniu przez jej członków wzorów i wartości kulturowych, które w niedostrzegalny sposób regulują życie rodzinne i wskazują sposoby rozwiązywania problemów rodzinnych. Rodzina migrująca zderza się z odmienną od dotąd kultywowanej, konfiguracją wartości i wzorów kulturowych. Cenione do tej pory i uznawane za skuteczne metody rozwiązywania problemów rodzinnych mogą kolidować z tymi, które są kultywowane w nowym otoczeniu kulturowym. Jednocześnie rodzina odczuwa presję związaną z dostosowaniem się do nich. Toteż przechodząc przez kolejne etapy rozwoju, rodzina i jej członkowie zmuszeni są opierać się zarówno na umiejętnościach nabytych w kraju gościnnym, jak i na starych tradycjach. Jak piszą T.A. Cornille i W.D. Brotherton,

W przypadku niektórych rodzin imigranckich proces ten odbywa się gładko. Jednak są i takie, które znajdując się w okresie przejściowym, trzymają się starych norm kulturowych, nie zwracając uwagi na nowy kontekst lub ignorując najbardziej użyteczne w nowym społeczeństwie umiejętności (...). Inne rodziny w pełni polegają na nowych umiejętnościach, rezygnując z sięgania po będące w ich dyspozycji dawne zasoby (Cornille, Brotherton 1993, s. 332).

Do zachwiania równowagi w rodzinie może dojść zarówno wówczas, gdy przejście od starego do nowego odbywa się zbyt szybko, jak i wtedy, gdy dzieje się to nazbyt wolno (tamże). Przykładem pierwszej sytuacji jest przejmowanie przez dzieci roli tłumaczy rodzinnych. Ze względu na swój wiek i dostęp do edukacji dzieci dużo szybciej i lepiej od dorosłych uczą się języka kraju gościnnego. W związku z tym zaczynają być wykorzystywane przez rodzinę do roli tłumaczy i przedstawicieli dorosłych, mimo że ich dojrzałość intelektualna i emocjonalna nie pozwala im na udźwignięcie tej misji. Dzieciom proszonym o tłumaczenie kwestii dotyczących bytowych spraw rodziny powierza się ogromną odpowiedzialność, a zarazem daje się im dużą władzę (Falicov 1982). W ten sposób latorośle nieświadomie wpadają w pułapkę konfliktu ról – z jednej strony wymaga się od nich wypełniania obowiązków osoby dorosłej, a z drugiej oczekuje się bycia posłusznym dzieckiem (Leslie 1993). Najmłodszy otrzymują podwójny przekaz dotyczący oczekiwań wobec ich osoby, co może prowadzić do konfliktów ze znaczącymi dorosłymi – rodzicami, władzami szkoły, nauczycielami (tamże). Podobna prawidłowość została zaobserwowana wśród rodzin uchodźców czeczeńskich w Polsce. Fakt szybszej adaptacji kulturowej i szybszej nauki przez dzieci języka polskiego z jednej strony stawia je w pozycji przewodników kulturowych i tłumaczy, z drugiej wywołuje złość dorosłych członków rodziny, którzy czują się pozbawieni tradycyjnej, uprzywilejowanej pozycji w rodzinie. Dodatkowo, dzieci stając się przewodnikami rodziców w urzędach i instytucjach, są często wykorzystywane do tłumaczenia za rodziców spraw przeznaczonych dla dorosłych (Januszewska 2010). Opiswane problemy zostały zaobserwowane m.in. wśród rodzin uchodźców czeczeńskich w Polsce. Zauważono, że szybsza adaptacja kulturowa dzieci i wchodzenie przez nie w rolę tłumaczy rodzinnych narusza silnie zhierarchizowaną strukturę czeczeńskiej rodziny i prowadzi do „odwrócenia ról” dzieci i dorosłych. Skutkuje to zaburzeniami w rozwoju poznawczym i społecznym małych uchodźców (Grzymała-Moszczyńska 1998).

Przykładem zbyt powolnego wchodzenia w nową rzeczywistość są próby zamykania się w obrębie własnej grupy kulturowej połączone ze sztywnym przestrzeganiem wartości i norm kraju rodzimego, który staje się obiektem idealizacji. Od dzieci wymaga się ubierania odzieży przypominającej stroje noszone w dawnej ojczyźnie, wzmożonego zaangażowania w życie religijne, odrzucenia muzyki, mody, obyczajów typowych dla ich rówieśników z nowego kraju, a co za tym idzie, niewchodzenia z nimi w bliższe, przyjacielskie relacje. Kładzie się również nacisk na ograniczenie wpływu języka kraju gościnnego, który ma pozostać dla potomstwa co najwyżej drugim językiem. Postawa ta blokuje realizację celu, dla którego imigranci znaleźli się w nowym państwie, a więc poprawy bytu własnego i swojego potomstwa. Zamknięcie się na nową kulturę oznacza bowiem zamknięcie się na możliwości rozwoju, jakie ona ze sobą niesie (Baptise 1993).

Migracja a zaburzenie cyklu rozwoju rodziny

Wspomniana wyżej postawa powoduje skostnienie struktury rodziny, zaburzenie jej adaptacji do zmian i zablokowanie rozwoju. P. Steinglass (1987) wymienia trzy stadia rozwoju rodziny: wypracowanie granic i zbudowanie tożsamości, zbudowanie i gromadzenie rodzinnych rytuałów, procedur i wzorów rozwiązywania konfliktów oraz selekcjonowanie i przekazywanie dziedzictwa.

Migracja utrudnia wypracowanie pierwszego stadium, ponieważ granice rodziny rozpluwają się: funkcjonuje ona, jakby przebywali z nią pozostający w ojczyźnie krewni. Aby poradzić sobie z tą sytuacją, krewni przyjmują dwie strategie. Pierwszą jest próba prowadzenia normalnego życia w nowym kraju i niemyślenia o losach nieobecnych członków rodziny. Przyjęcie tej strategii powoduje, iż po przyjeździe krewnego do nowego kraju w życiu rodziny nie ma już dla niego miejsca. Druga strategia polega na wyobrażaniu sobie połączenia rodziny i tego, jak wspaniałe i szczęśliwe stanie się jej życie, gdy to nastąpi. Ryzyko takiego postępowania tkwi w nierealistycznych oczekiwaniach dotyczących spotkania z krewnym. W efekcie może ono przynieść zawód i gorycz niespełnionych pragnień. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, które przez dłuższy okres były fizycznie oddzielone od rodziców, szczególnie jeśli czas ten przypadał na ważny etap rozwojowy w ich życiu. Rodzice mogą wówczas oczekiwać spotkania z dzieckiem będącym w wieku latorośli, z którą się rozstali. Pojawia się wtedy skłonność do traktowania potomka jako młodszego, niż on faktycznie jest i ignorowania zmian rozwojowych, jakie w nim przez czas rozdzielania zaszły. Omawiane rodziny doświadczają również rozbieżności w stopniach akulturacji swoich członków. Osoby, które znalazły się wcześniej w kraju pochodzenia, zdążyły lepiej przyswoić sobie jego kulturę. Dołączający do nich krewni mają w tej kwestii mniejszą zarówno wiedzę, jak i doświadczenie. To prowadzi do wzajemnych nieporozumień wynikających z tego, że członkowie rodziny inaczej postrzegają i oceniają rzeczywistość (Leslie 1993).

Bywa również i tak, że brak realnej obecności pozostałych w ojczyźnie krewnych pcha rodzinę do otwarcia się na instytucje społeczne, które wkraczają w obszary dotąd zarezerwowane jedynie dla najbliższych. Może to być odczuwane jako instytucjonalny gwałt wobec granic rodziny i zaowocować tendencjami do nadmiernej lub niedostatecznej ochrony i kontroli jej członków. Z drugiej strony, naciski instytucji społecznych na jak najszybsze zaadaptowanie się do nowej kultury mogą powodować, że familia poświęca ogromną energię na właściwe interpretowanie i reagowanie na każde napotkane wydarzenie, zamiast przeznaczać te wysiłki na stopniowe przeorganizowanie ról i zasad panujących w rodzinie, co w efekcie wzmocniłoby jej granice (Cornille, Brotherton 1993). Przeorganizowanie tych zasad jest konieczne m.in. ze względu na odmienne w różnych kulturach postrzeganie relacji dzieci-dorośli. W wielu kulturach dużo wcześniej aniżeli w naszej wymaga się od dzieci odpowiedzialności

i zaradności życiowej, preferuje się bardziej dyrektywne relacje między młodszym i starszym pokoleniem, surowsze formy dyscyplinowania najmłodszych i wyraźniejsze oddzielanie świata męskiego od kobiecego (Dachyshyn 2007). Opisywane różnice zostały zaobserwowane m.in. wśród rodzin uchodźców czeczeńskich w Polsce. Wymagają one od swoich dzieci bardziej dojrzałego zachowania oraz trzymania się ściśle wyznaczonych ról kobiecych i męskich. Małe Czeczenki nie ubierają się jak dziewczynki ani jak nastolatki, ale naśladują styl dorosłych kobiet. Zachowują się wyniosłe, powściągliwie i nie rozumieją swobodnych zachowań polskich kolegów, reagując na nie strachem. Czeczeńscy chłopcy pełnią role opiekuńcze wobec dziewcząt. Od najmłodszych lat są przyuczani do pełnienia roli męskiej – okazywanie uczuć i słabości jest uznawane za brak honoru i tchórzostwo. Starsze dzieci biorą odpowiedzialność za zachowanie młodszycy i opiekują się nimi (Januszewska 2010).

Drugie stadium rozwoju rodziny, etap budowania i gromadzenia rodzinnych rytuałów, procedur i wzorów rozwiązywania konfliktów, również może ucierpieć na skutek migracji. W nowej kulturze stare sposoby rozwiązywania problemów i sytuacji konfliktowych niekoniecznie muszą się sprawdzać. Wypracowanie nowych sposobów wymaga czasu, którego nie daje kalejdoskopowo zmieniająca się rzeczywistość migracyjna. Sprawia ona, że realizacja zadań rozwojowych rodziny odbywa się w pozbawionych stabilnego kontekstu, nieprzewidywalnych warunkach (Cornille, Brotherthon 1993). Jednocześnie, aby podejmować zadania rozwojowe, członkowie rodziny potrzebują poczucia stabilności wzorców rodzinnych. Żeby osiągnąć poczucie stabilności, zaczynają oni usztywniać wzory funkcjonowania rodziny, a co za tym idzie, odgradzać się od nowego otoczenia kulturowego (takie postępowanie jest charakterystyczne dla rodzin doświadczających nadmiernego stresu, a migracja jest sytuacją stresogenną). Na dłuższą metę strategia ta okazuje się przeciwnie skuteczna – zamiast umożliwić członkom rodziny realizację zadań rozwojowych, ogranicza im tę możliwość, zamykając ich w sztywnych rolach (Babtiste 1993). Kolejne stadium rozwoju rodziny, etap przekazywania dziedzictwa rodzinnego, również może być dla rodziny imigranckiej źródłem napięć i przewlekłego stresu. Przekazanie tradycji i rytuałów młodemu, najczęściej urodzonym i wychowanym w kraju gościnnym członkom rodziny, zmusza do ewaluacji dziedzictwa i przemyślenia, które z jego elementów jest w stanie zaabsorbować pokolenie funkcjonujące w nowej rzeczywistości. Większość imigrantów pochodzi z kultur kolektywistycznych, w których dobro rodziny stawiane jest wyżej niż korzyść jednostki, a od potomstwa oczekuje się szacunku dla starszych i przestrzegania ich rad. Imigrancka młodzież wychowana w indywidualistycznych kulturach Zachodu nie jest skłonna do tak dalece posuniętego posłuszeństwa i identyfikowania się z rodziną. Prowadzi to do konfliktów ze starszym pokoleniem (tamże). Zaobserwowano to wśród rodzin wietnamskich imigrantów w Polsce. Tradycyjny, oparty na hierarchiczności, rygorystyczny podporządkowania młodszycy starszym, wietnamski model wychowania nie wytrzymuje zetknięcia z polską kulturą (Szymańska-Matusewicz 2011). Wychowani w Polsce młodzi odrzucają ten sposób funkcyjnowa-

nia, co prowadzi do konfliktów i rozbieżności międzypokoleniowych (Majkut 2011; Szymańska-Matusiewicz 2011).

Niskie poczucie skuteczności rodzicielskiej

Kolejnym problemem, jakiego mogą doświadczać rodzice-migranci, jest konflikt między dotychczasowo uznawanymi a preferowanymi w kraju gościnnym metodami dyscyplinowania dzieci (Dachyshyn 2007). W obu kulturach mogą być odmienne granice tego, co dzieciom wolno, co jest w ich zachowaniu uznawane za stosowne i niestosowne. Inaczej mogą wyglądać ich relacje z dorosłymi. Idąc do szkoły, latorośle poznają odmienne od panujących w domu granice dyscypliny. Powoduje to, że skuteczne w kraju pochodzenia metody dyscyplinowania dzieci w nowym miejscu przestają przynosić pożądane rezultaty. Niektóre z nich, np. kary fizyczne, w nowej ojczyźnie mogą być nawet prawnie zabronione. Zdarza się, że pouczone w szkole o swoich prawach, dzieci zaczynają szantażować tym argumentem rodziców. Wówczas ojciec i matka tracą poczucie upelnomocnienia do dyscyplinowania potomstwa, a dzieci wchodzą nieświadomie w rolę osób dorosłych (tamże). Według badań E.L. Vidali i L.D Adams, skutkuje to niskim poczuciem skuteczności rodzicielskiej migrujących rodziców. U wielu z nich odnotowano zawyżony poziom depresyjności i obaw przed niepowodzeniami własnych dzieci, a także doszukiwanie się w zachowaniach potomstwa oznak problemów i porażek. Wspomniani rodzice częstokroć nisko oceniają swoje możliwości wpływania na udaną adaptację kulturową dzieci, a co za tym idzie nie podejmują działań mających na celu jej wzmocnienie. Oczekują, że tym zajmie się szkoła, ale ze względu na problemy w komunikowaniu się często unikają z nią współpracy w tej kwestii (Vidali, Adams 2007). Dzieje się tak, mimo że imigrancy rodzice zazwyczaj wysoko cenią cel, jakim jest dobre wyedukowanie swoich dzieci (Kirova, Adams 2007). W przypadku dzieci uchodźców wywołane wojną zaniedbania edukacyjne mogą jednak utrudnić realizację tych marzeń (Dachyshyn 2007).

Zakończenie

Podsumowując, należy wspomnieć, że czynnikiem decydującym o kondycji rodziny są również przeżycia, które skłoniły ją do migracji. Uchodźcy wojenni, azylandzi uciekający z rejonów ogarniętych konfliktami, ofiary prześladowań i dyskryminacji przynoszą ze sobą ciężar swoich doświadczeń (Cervantes et al. 1998). Rodziny te

przede wszystkim szukają wsparcia społecznego u posiadających podobne doświadczenia rodaków. Choć samopomoc jest zjawiskiem pozytywnym, to trzeba również mieć na uwadze fakt, iż w tym przypadku pomagający sami zostali poddani długotrwałemu stresowi i doświadczyli tej samej przemocy, co osoby, którym pomagają. W związku z tym ich zasoby psychologiczne mogą być ograniczone, a oni sami mogą potrzebować wsparcia (tamże). Podobny problem, choć w dużo mniejszym natężeniu, dotyczy także innych rodzin migranckich (np. ekspatriantów, czy rodziny migrantów ekonomicznych). Również i one, na skutek silnie stresującego doświadczenia, jakim jest migracja, doświadczają przeciążenia psychologicznego i wykluczenia społecznego. Dlatego potrzebują wsparcia pracowników służb społecznych. Do pracy z rodzinami migranckimi potrzebni są nauczyciele, pedagodzy, pracownicy socjalni, doradcy, terapeuci, którzy będą mieli świadomość specyfiki problemów związanych z migracją. Dzięki tej świadomości pracownicy, zamiast przypisywać pojawiające się problemy wadom charakteru migrantów i ich roszczeniowości, będą ukierunkowani na szukanie rozwiązań dla problemów wynikających z migracji. To z kolei pozwoli im na skuteczniejsze przeprowadzenie cudzoziemskich podopiecznych przez grząski grunt adaptacji kulturowej. Aby osiąść wspomnianą wiedzę, osoby pracujące z migrantami potrzebują edukacji i samoedukacji. Dlatego też treści przedstawione w artykule powinny zainteresować również osoby zajmujące się kształceniem wyżej wymienionych profesji.

Bibliografia

- BABTISE D.A., 1993, *Immigrant Families, Adolescents and Acculturation: Insight for Therapists*, [in:] B.H. Settles et al. (eds.), *Families on the Move: Migration, Immigration, Emigration, and Mobility*, The Haworth Press, Inc., New York–London–Norwood (Australia).
- BECK U., BECK-GERNSHEIM E., 2013, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- CERVANTES R.C. et al., 1989, *Posttraumatic stress in immigrants from Central America and Mexico*, *Hospital and Community Psychiatry*, Vol. 40.
- COLES R., 1971, *Migrants, Sharecroppers, Mountaineers*, *Children of Crisis*, Vol. II, Little Brown, Boston, MA.
- CORNILLE T.A., BROTHERTON W.D., 1993, *Applying the Developmental Family Therapy Model to Issues of Migrating Families*, [in:] B.H. Settles et al. (eds.), *Families on the Move: Migration, Immigration, Emigration and Mobility*, The Haworth Press, Inc., New York–London–Norwood (Australia).
- DACHYSHYN D.M., 2007, *Refugee Families With Preschool Children: Adjustment to Life in Canada*, [in:] L.D. Adams, A. Kirova (eds.), *Global Migration and Education. Schools, Children and Families*, Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, Mahwah, New Jersey, London.
- FALICOV C.J., 1982, *Mexican families*, [in:] M. McGoldrick et al. (eds.), *Ethnicity & Family Therapy*, Guilford, New York.
- GÓRNY A., KACZMARCZYK P., 2003, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, *Prace Migracyjne*, nr 49, Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- GRZYMAŁA-MOSZCZYŃSKA H., 1998, *Sytuacja uchodźców w literaturze psychologicznej*, [w:] H. Grzymała-Moszczyńska, E. Nowicka (red.), *Goście i gospodarze. Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków.
- HARVEY M.G., 1985, *The Executive Family: An Overlooked Variable in international Assignments*, *Columbia Journal of World Business*, Vol. 20 (1, Spring).
- HAYDEN M., 2006, *Introduction to International Education*, Sage Publications, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore.
- JANUSZEWSKA E., 2010, *Dziecko czeczeńskie w Polsce. Między traumą a doświadczeniem uchodźstwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- KIROVA A., ADAMS L.D., 2007, *Lessons Learned and Implications for the Future*, [in:] L.D. Adams, A. Kirova, *Global Migration and Education. Schools, Children and Families*, Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, Mahawah, New Jersey, London.
- KUBITSKY J., 2012, *Psychologia migracji*, Wydawca Difin, Warszawa.
- KULAKOWSKA M., 2008, *Niektóre kwestie definicyjne związane z pomiarem zjawiska migracji. Co oznacza termin „migrant”?*, vol. 19, *Athenaeum. Polskie Polskie Studia Politologiczne*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- LESLIE L.A., 1993, *Families Fleeing War: The Case of Central Americans*, [in:] B.H. Settles et al. (eds.), *Families on the Move: Migration, Immigration, Emigration, and Mobility*, The Haworth Press, Inc., New York–London–Norwood (Australia).
- MAJKUT P., 2011, *Strategie adaptacyjne wietnamskich licealistów w Warszawie*, [w:] E. Nowicka (red.), *Blaski i cienie migracji. Problemy cudzoziemców w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- O’REILLY C., 2003, *The Expatriate Life. A study of German Expatriates and their Spouses in Ireland. Issues of Adjustment and Training*, PETER LANG, Frankfurt am Main.
- PASCOE R., 2003, *A moveable marriage. Relocate Your Relationship without breaking it*, Expatriate Press, Vancouver.
- PRASZŁOWICZ P.D., 2008, *Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań*, [w:] K. Słany (red.), *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- PIEGAT-KACZMARCZYK M., REJMER-RONOWICZ Z., SMOTER B., KOWNACKA E., 2007, *Podejście wielokulturowe w doradztwie zawodowym*, KOWZIEU, Warszawa.
- ROZNOWSKI B., BRYK D., MYK K., 2008, *Strategie radzenia sobie ze stresem migrantów zarobkowych podczas wyjazdu*, [w:] K. Markowski (red.), *Migracja – wartość dodana? Studia nad migracją – t. 2*, http://www.kul.pl/files/602/public/Migravalue/Migr2_pl.pdf.
- SAMANTRAI K., 2004, *Culturally Competent Public Child Welfare Practice*, Thomson-Brooks/Cole, Pacific Grove.
- SHOTLAND J., 1989, *Full Fields, Empty Cupboard: The Nutritional Status of Migrant Farmworkers in America*, Public Voice for Food and Health Policy. (ERIC Document Reproduction Service No. ED 323 076), Washington, DC.
- STEINGLASS P., BENNETT L. WOLIN S., 1987, *The Alcoholic Family*, Basic Books, New York.
- STORTI C., 2006, *The art of coming Home*, Intercultural Press, Boston–London.
- ŚLUSARCZYK M., PUSTUŁKA P., 2015 *Transnational Polish Families in Norway. The Entanglements between Migration Trajectory and Labor*, Transfam, Uniwersytet Jagielloński, <http://www.transfam.socjologia.uj.edu.pl/working-papers>.
- SZWADER A., 2002, *Migracje menadżerskie*, [w:] M. Ząbek (red.), *Między piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*, Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- SZYMAŃSKA-MATUSEWICZ G., 2011, *Tożsamość narodowa w całokształcie tożsamości jednostki. Portrety czterech studentów wietnamskich wychowanych w Polsce*, [w:] E. Nowicka (red.), *Blaski i cienie migracji. Problemy cudzoziemców w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- USHER E., 2004, *Essentials of Migration on Management. A Guide for Policy Makers and Practitioners*. Vol. 2, Publishers: International Organization for Migration, Geneva.
- VIDALI E.L., ADAMS L.D, 2007, *A Challenge of Transnational Migration: Young Children Start School*, [in:] L.D. Adams, A. Kirova, *Global Migration and Education. Schools, Children and Families*, Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, Mahawah, New Jersey, London.
- WALCZAK B., 2008, *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa.

Selected problems of migrant families. Analysis including some groups of foreigners living in Poland

Although Poland has become a part of global migration chain, studies that deal with the influence of migration on family life and on the functioning of migrant families in Poland still do not cover all arising problems. The aim of this paper is to fill that gap. The paper presents such issues as the emergence of discrepancies in life values and professional priorities among spouses, intensification of marital problems, loosening the marriage bond, family culture shock and multiplied culture shock, family instability and deviations in the family development cycle, responses to prolonged separation of family members. The above-mentioned issues are illustrated with examples of problems of foreign families living in Poland: Chechen refugees, economic immigrants from Vietnam, multinational expats. The content of this paper should interest teachers, pedagogues, counsellors, social workers working with migrants and people who educate the mentioned professions

Keywords: *migration, migrant families, culture shock*